

Zdzisław Libera

Z problemów Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 2, 123-126

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Zdzisław Libera

Z PROBLEMÓW TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA

Jednym z celów Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza jest, jak głosi statut, "budzenie zamiłowania do literatury polskiej, naukowe pogłębianie jej znajomości, popularyzacja osiągnięć nauki o literaturze i badanie języka polskiego jako twórczości artystycznej". W czasie wieloletniej swojej działalności Towarzystwo realizowało ten cel i stara się go realizować nadal poprzez organizowanie odczytów poświęconych zagadnieniom historycznoliterackim oraz urządzenie sesji naukowych i zebrań literackich połączonych z uczczeniem wybitniejszych postaci naszej literatury.

W ostatnich latach spotykamy się z charakterystycznym zjawiskiem przesunięcia zainteresowań z literatury dawniejszej na literaturę współczesną. Oddziały Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza zwracając się do Zarządu Głównego z prośbą o prelegentów zaznaczają zarazem, że najlepiej odpowiadałyby im tematy z literatury współczesnej i z współczesnego życia literackiego. I oto stoimy w obliczu zjawiska, że w tematyce odczytowej Towarzystwa zaczynają przeważać, jeżeli nie dominować problemy poświęcone współczesności kosztem czasów dawniejszych. Powstaje zatem pytanie, czy jest to zjawisko pożądane i w ja-

kim kierunku należy rozwijać dalszą działalność naszego Towarzystwa.

Przyczyny aktualnego stanu rzeczy są złożone i wymagają kilku zdań wyjaśnienia. Wydaje się bowiem, że nie ma w tym "winy" Towarzystwa, przyczyny zaś są głębsze i wielorakie. Obserwujemy w ostatnich latach pewien odwrót od historii literatury na różnych polach życia kulturalnego. W szkole średniej program historii literatury ograniczony został do minimum. Historia literatury polskiej od jej początków aż do romantyzmu ścieśniona została do granic jednej klasy. Akcent, jak wiadomo, położony został na literaturze współczesnej oraz na kształceniu sprawności językowych w mowie i piśmie. W tych warunkach nauczyciel polonista, naturalny odbiorca prac naukowych z historii literatury, słuchacz odczytów i uczestnik dyskusji naukowych, przestał pełnić tę rolę, jaką pełnił niegdyś kiedy podstawą programu języka polskiego była historia literatury i kiedy działaczy w kraju gimnazja humanistyczne i klasyczne o poszerzonym programie filologicznym. Nic więc dziwnego, że dzisiejszy nauczyciel polonista pragnie pogłębić i poszerzyć swoją wiedzę przede wszystkim o kulturze i literaturze współczesnej, która, dodajmy do tego, jest zjawiskiem skomplikowanym i trudnym niekiedy do zrozumienia. Wymaga ona pomocy ze strony krytyków literackich i socjologów kultury, ażeby ogarnąć jej rozległe horyzonty i odczytać jej niełatwe od odcyfrowania znaki.

Obserwuje się również mniejsze zainteresowanie historią literatury ze strony czasopism literackich, popularnych tygodników, które w zasadzie nie publikują artykułów poświęconych przeszłości literackiej. Jeżeli one się pojawiają, to zwykle z okazji rocznic i obchodów okolicznościowych. Przeważnie okolicznościowy charakter mają również poszczególne punkty programu radiowego i telewizyjnego dotyczące dziejów naszej literatury. Warto także przypomnieć, że reforma polonistyki, jaka

została ostatecznie przeprowadzona, zrezygnowała z zasady historyczności i w wyższym stopniu uwzględniła problematykę literatury współczesnej.

W tych warunkach przed Towarzystwem Literackim im. A. Mickiewicza jako instytucją skupiającą zarówno badaczy dziejów piśmiennictwa polskiego jak i miłośników literatury polskiej stają szczególnie ważne i obowiązujące zadania. Wydaje się bowiem, że właśnie Towarzystwo z natury swego charakteru powinno dbać o rozwój zainteresowań historycznoliterackich i w miarę swoich możliwości dążyć do ich upowszechnienia. Nie oznacza to że ma się odwracać od współczesności. Przeciwnie, do obowiązków statutowych Towarzystwa należy "popularyzacja osiągnięć nauki o literaturze", a więc zaznajamianie członków i ogółu społeczeństwa z najnowszym stanem badań naukowych i wprowadzanie w krąg współczesnych zagadnień metodologicznych. Na pewno i współczesne zjawiska literackie powinny się znaleźć na polu zainteresowań Towarzystwa. Mogą to być zagadnienia literackie związane z życiem regionu Polski, mogą to być także zjawiska o charakterze centralnym. Ale jeżeli jednym z celów Towarzystwa jest "naukowe badanie dziejów piśmiennictwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Adama Mickiewicza i współczesnego mu ruchu umysłowego", to należałoby dążyć do tego, by waga problematyki historycznoliterackiej znalazła swój odpowiedni wyraz w tematyce zebrań i odczytów Towarzystwa.

Historia literatury, by sparafrazować znaną formułę Szymona Askenazego z jego studium o Tadeuszu Korzonie, jest swojego rodzaju służbą publiczną. Wydaje się, że obowiązkiem Towarzystwa jako towarzystwa historyków literatury i jej miłośników jest rozwijać wiedzę o przeszłości literackiej, upowszechniać nowe wydawnictwa jej poświęcone, które się dosyć obficie pojawiają, rewidować zestarzałe poglądy, informować o nowych odkryciach i próbach nowych interpretacji. Ostatnie lata przyniosły niemało cennych publikacji dotyczących dziejów naszej literatury, któ-

re domagają się omówienia nie tylko na łamach pism specjalistycznych. Tradycja jest węglem naszego zawodu - pisał trafnie profesor Kazimierz Wyka. Toteż, chociaż zdajemy sobie sprawę z zadań, jakie nakładają na nas wymagania życia i konieczności, które wynikają z aktualnych potrzeb społecznych, nie wolne nam zapominać o obowiązkach wobec historii literatury i tradycji literackiej. Dlatego warto pomyśleć o środkach i metodach, które by zapewniły jej należne miejsce i właściwą rolę w działalności Towarzystwa im. Adama Mickiewicza.